

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 1 grudnia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 56 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentura: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lach; WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli S-ka.

Dwie siły.

W rozprawach publicystycznych o ostatecznym rezultacie wojny wszechświatowej uderzającą się staje pewność zwycięstwa nad Niemcami, żywiona niezłomnie w państwach koalicji. I w danym razie nie można pewności tej traktować jako cechy sztucznie wytworzonej, lub zarozumiałości czy pychy, mającej źródło swoje w przeświadczeniu o czysto fizycznej przewadze nad wrogiem — bynajmniej. Tego rodzaju pewność zwycięstwa oparto jedynie na doskonałości oręża i fizycznym wyćwiczeniu materiału ludzkiego.

Pod jakimkolwiek kątem widzenia zechcemy spojrzeć na wszechświatowe zapasy dwóch grup wojujących, musimy dojść do niezłomnego przeświadczenia, że w danym razie toczy bój śmiertelny duch z materją, siła z prawem, pięść z logiką rzeczy, „każę“ z „mam słusność“. Dewiza Bismarcka, która w żelazną obręcz spowiała moralność polityczną Europy, owa słynna „siła przed prawem“, bankrutuje w naszych oczach. Śmiertelny cios zadaje tej siła ducha, owa moc nieznaną, potęgą niezwalczoną, której nikt nie widzi, nieznaną w jej istocie, a którą się czuje i skutki jej zbawienne, podziwia.

Jest to ta sama siła nieokreślona, w którą zbrojny pogromca, zdołen ujarzmił króla pustyni, chłopiec wiejski poskramia spuszczonego z łańcucha brytana, a dziewczę niewinne onieśmiela jednym spojrzeniem krwiożerczego zbrojnego...

Ta właśnie siła moralna wytworzyła się jako reakcja pod naciskiem nie do zniesienia pruskiej żelaznej racji stanu. Czterdziestodwucentymetrowe arcydzieło Kruppa, ustawione groźną puszcza na straży pożądań dyplomacji pruskiej, mogło na pewien czas onieśmielić, a nawet przerazić przeciwników, w następstwie jednak musiało skłonić ich do szukania jakiegoś remedjum.

Bazpośrednim skutkiem oparcia się potęgi pruskiej na żelazie było odosobnienie Germanów. Opinia świata cywilizowanego, stanowiąca w całości swym zbiorowe samienie społeczeństw, musiała spowodować to odosobnienie, a następnie wyko-

rzystać je na szkodę Niemiec. Anglja, której dyplomacja czerpie za zwyczaj natchnienie ze źródeł opinii publicznej, umiała nagiąć do swoich celów powszechnie oburzenie na arogancję i groźby żelaznego kolosa i w pewnej mierze sprawiła to, czego obecnie jesteśmy świadkami.

Z przeświadczenia o potęgę swojej siły fizycznej, wypływa specyficzny charakter taktyki niemieckiej, polegającej na szybkim a gwałtownym i potężnym rzucie na słabszego, bo nieprzygotowanego przeciwnika, który wyraził się z początkiem wojny w miażdżącym ataku na Francję, z pogwałceniem bezlitosnem neutralności Belgji i Luxemburga. Było to właśnie zdumiewające w swej konsekwencji zastosowanie „siły przed prawem“. W danym jednak razie „prawo“ Belgów, ugruntowane na sile wyłącznie moralnej, zwyciężyło „siłę“ żelaznego kanclerza.

Całe tedy przeświadczenie państw koalicyjnych o pewności zwycięstwa ugruntowane jest głównie na sile moralnej, na prawie, które od kilku dziesiątków lat stale zapoznawały, lekcewały i nienawistnie deptały Niemcy.

Zwycięstwo tej siły, która — wierzymy i my — musi nastąpić ostatecznie — daje nam podstawę do nadziei i na zwycięstwo — naszego prawa do życia.

Al. Biel.

Wymiana jeńców.

Jak się dowiaduje „Now. Wr.“ poseł hiszpański w tych dniach zawiadomił ministra spraw zagranicznych Sazonowa, że otrzymał od rządu niemieckiego prośbę, by zwrócić się do rządu rosyjskiego w sprawie wymiany jeńców.

Wszystkie kobiety i mężczyźni, mający mniej niż 17 i więcej niż 45 lat otrzymać mają niezwłocznie pozwolenie na wyjazd do swego kraju (z wyjątkiem wojskowych i osób skazanych za przestępstwa ogólne).

Osoby tylko podejrzewane o te przestępstwa nie powinny być zatrzymywane.

Również nie powinny być zatrzymywane osoby oskarżone o przestępstwo polityczne, np. członkowie niemieckiego związku floty.

Powinny też być zwalniane osoby, wzięte do niewoli w charakterze

zakładników podczas działań wojennych.

Ochmistrz Sazonow, przyjąwszy do wiadomości wspomnianą propozycję rządu niemieckiego, postanowił przedstawić ją Radzie ministrów.

Sprawa Aleksandra hr. Skarbka.

W lwowskim „Słowie polskim“ czytamy:

„W ostatnim numerze „Kij. myśli“ znajdujemy następujący telegram z Moskwy pod datą 18 listopada:

„Austriacy aresztowali pod zarzutem zdrady stanu wiceprezydenta Koła polskiego, posła Aleksandra hr. Skarbka. Zarzucają mu, iż podjudzał legionistów, aby nie składali przysięgi na sztandar austriacki.“

„Kij. myśli“ podała tę wiadomość zapewne na podstawie doniesienia jakiegoś pisma moskiewskiego. — Zkądinąd potwierdzenia tej wieści nie posiadamy.

Relacje osób, przybyłych z Galicji zachodniej, stwierdzają, że w połowie października hr. Skarbek bawił w Zakopanem. Po rozwiązaniu legionu wschodnio-galicyskiego w Mszanie Dolnej hr. Skarbek opiekował się gorliwie pozostałymi ex-legionistami, których nie ogarnęła mobilizacja austriacka, wyszukiwał im zajęcia na Podhalu i Szlązku lub odsyłał do domów.

Sfery rządowe, niezadowolone z takiego przebiegu losów legionu wschodnio-galicyskiego, zaczęły denuncjować u władz i legionistów i tych ludzi, którzy się owym legionem opiekowali. Wydano broszurę anonimową przeciwko tym działaczom, w której zarzucano zdradę stanu jednostkom, przewodzącym rozwiązaniu legionowi. W broszurze tej imiennie atakowano rozmaite wybitne jednostki, pomiędzy niemi i hr. Skarbka.

Kto wie, czy denuncjacje owe nie wydały posiewu i czy istotnie hr. Skarbka nie spotkał los taki, jak telegram „Kij. myśli“ obwieszcza.“

Wybuchy w Warszawie.

W czorajszy „Kur. Poranny“ donosi o pięciu następujących wybuchach, które miały miejsce w Warszawie:

Na ul. Bagno № 6, w sześciopiętrowym domu na rogu ulic Złotej i Sosnowej, na pustym placu przy ul. Tarczyńskiej, w domu № 6 przy ul. Gródeckiej i na placu Złotym.

Na szczęście, oprócz szkód w budynkach, które ucierpiały od wybuchów, oraz wybiecia szyb w sąsiednich domach, ofiar w ludziach nie było.

Z chwili.

(g) Wojska pruskie coraz częściej zaznaczają swoje „kulturalne“ zachowanie się względem ludności bezbronnej.

Dokąd wkroczą, rabują, bezceremonjalnie. Podczas ostatniego swego pobytu w Brzezinach, wojska pruskie ograbiły w dostownym tego słowa znaczeniu całe miasto. Żołnierze szli od domu do domu, zabierając, co się tylko dało. Rzeczy cięższe niszczyli. Gdy jeden z obywateli, u którego zakwaterowało się kilku oficerów, prosił ich, aby wpłynęli na swoich żołnierzy, odrzekli, dość cynicznie, że „nic na to nie poradzą“.

Zrabowali całą żywność, nie cofając się nawet przed konfiskowaniem skromnych obiadów, składających się z nędznej zupy.

Gdy wojska rosyjskie zbliżyły się ku miastu, Niemcy rozgromili doszczętnie wszystkie tutejsze apteki i skład apteczny, wylewając i niszcząc lekarstwa. O ile podczas swego pierwszego pobytu w tych stronach starali się oni zachowaniem swem usposobić przychylnie względem siebie ludność, zdobywając się z trudem na uprzejme traktowanie mieszkanców, o tyle ostatnio traktowali wszystkich brutalnie i bezwzględnie.

W pobliżu chaty włościanina we wsi S. na polu wyrzuto okopy dla piechoty rosyjskiej. Włościaninowi radzono opuścić mieszkanie.

Z chwilą rozpoczęcia bitwy, włościanin przeprowadził rodzinę do znajdującej się w podwórzu piwnicy, sam zaś, jako stary żołnierz z wojny japońskiej postanowił pozostać na straży.

Uzbroił się w łopatę i wykopał na przedce dla siebie okop pod ścianą chaty.

Zenie i dzieciom opancerzył głowy, nakładając szerokie garnki żelazne i rzekł:

— Siedźcie spokojnie, nie wyglądajcie, a ja będę czuwał, jak by zawaliła piwnicę, to was odkopię.

Piekielna gra śmiertelności narszedni trwała dość długo czyniąc rzeszoto ze ścian chaty włościanina, aż wreszcie ucichła i rozległ się straszny krzyk:

— Hural kół!

nieśnienia pomocy biednym. Robotnicy ci będą również pobierać dotychczasowe zapomogi.

(f) **Wstrzymanie ruchu tramwajowego.** Wczoraj popołudniu i w dniu dzisiejszym od rana pociągi tramwajowe kolei elektrycznej miejskiej nie kursowały z powodu uszkodzonej linii.

(r) **Szcześliwi gorzelnicy.** Przerwanie sprzedaży wódki przez skarb wywołało szereg petycji od różnych organizacji przemysłowo-handlowych, domagających się przedsięwzięcia środków celem odškodowania, choćby częściowego strat, poniesionych przez gorzelników.

W następstwie tych starań minister skarbu rozesał 25 b. m. zarządcom okręgów akcyzy okólnik, w którym udziela im wskazówek, jak mają uregulować rachunki z gorzelnikami.

Na zasadzie tego okólnika właściciele gorzelni i ich dzierżawcy mają prawo w całości lub częściowo zrzec się dostawy i wtedy otrzymają oni odszkodowanie w wysokości 15 kop. od wiadra wódki 40-procentowej, pędzonej ze zboża oraz w wysokości 25 kop. od wiadra wódki 40-procentowej pędzonej z kartofli.

Jeżeli zaś gorzelnicy nie zechcą się zrzec dostawy, to cały spirytus ma być przyjęty.

(r) **Policja a drobny kredyt.** W ostatnich czasach policja dokonywała w niektórych towarzystwach oszczędnościowo-pożyczkowych rewizji na skutek skarg członków towarzystw, że dzieją się tam nieporządki kasowe i buchalteryjne.

Urząd do spraw drobnego kredytu wyjaśnił, że nadzór nad działalnością towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych należy do gubernjalnych komitetów do spraw drobnego kredytu, oddziałów Banku Państwa i specjalnych inspektorów, a więc nie może być mowy o prawie policji dokonywania podobnych rewizji chociażby na prośbę stowarzyszonych.

(o) **Zgon.** W sile wieku, bo zaledwie 81 lat liczący zginął wczoraj po południu, znany w sferach przemysłowych, Henryk Hertzberg, technik a zarazem łódzki przedstawiciel Tow. ubezpieczeń „Przeznaczenie”. Hertzberg zajmował lokal w poprzecznej oficynie domu przy ul. Mikolajewskiej nr. 81. Gdy znajdował się w pokoju jadalnym, nagle zawalił się sufit, oraz jedna ze ścian bocznych lokalu. Równocześnie runęły wszystkie sprzęty domowe, oraz wypadły drzwi i okna. Ciało zabitego Hertzberga wydobyto z pod gruzów.

Znajdująca się w sąsiednim pokoju małżonka zabitego, cudem prawie z życiem ujęta została. Zabity był synem znanego adwokata przysięgłego Stanisława Hertzberga.

Zmarły cieszył się sympatją wśród kolegów i znajomych.

(f) **Szpital dla jeńców.** Staraniem Kom. Czerwonego Krzyża urządzono oddzielny nowy szpital dla jeńców. Lokal dla tego szpitala sfiarowała Resursa rzemieślnicza.

(r) **Pożyczki dla Tow. pożyczkowych.** Pomimo zawiadomienia, że Bank państwa w Warszawie wydaje pożyczki krótko i długoterminowe Towarzystwom drobnego kredytu, dotychczas mała liczba tych Towarzystw zwróciła się do Banku z prośbą o taką pożyczkę.

Wyjaśnić to należy tem, że Bank przed udzieleniem pożyczki wymaga szeregu zbyt skomplikowanych formalności, żądając między innymi szczegółowego opisu stanu majątkowego udziałowców danego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, czem się zajmują i t. d. oraz do wodu, że zaciągnięta pożyczka nie będzie użyta na cele konsumpcyjne członków, lecz na rozszerzenie produkcji rzemieślniczej, rolnej, ogrodniczej i t. p.

(r) **Stosunki handlowe z Warszawą.** „Dziennik Kijowski” pisze: Ostatnimi czasy daje się zauważyć odpyły do Warszawy znacznej liczby kupców i komiwożerów, którzy wyjeżdżają z różnych miejscowości naszego kraju, celem nabywania w Warszawie różnych towarów przeważnie lokciowych, których brak daje się dotkliwie odczuć.

Pociągi odchodzące z Kijowa do Warszawy są przepelnione wszelkiego rodzaju pośrednikami, hurtownikami i kupcami.

(r) **Ze szkoły imienia M. Orzeszkowej.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że lekcje w szkole imienia Elizy Orzeszkowej, Spacerowa 21, które miały być wznowione dnia 2 listopada zostały odwołane O dniu rozpoczęcia lekcji nastąpi specjalne zawiadomienie.

(f) **Falszywe ruble.** W ostatnich czasach ukazały się w obiegu fałszywe ruble srebrne, które przez dłuższy czas rzadko były widziane.

(g) **Z Piotrkowa.** Dzięki temu, że mieszkańcy Piotrkowa mają możliwość utrzymywania komunikacji z okolicą, w mieście nie brak produktów żywnościowych. Ceny produktów są stosunkowo niedrogie. Funt chleba kosztuje 7 kop., korzec kartofli—2 rb., nabiał jest również niedrogi.

Zorganizowane przez sfery filantropijno-społeczne tanie herbaciarnie oddają ludności wielkie usługi. Komitet obywatelski w chwili obecnej czyni energiczne starania, aby w mieście nie zabrakło produktów żywnościowych. W tym celu wysyłani są do miast sąsiednich specjaliści delegaci, którzy zakupują dla miasta produkty, które sprzedawane są następnie po cenach normalnych. Wyższy więc ze strony pośredników jest wykluczony.

Zabezpieczenie urządzeń maszynowych od mrozów.

Łódzkie Stowarzyszenie techników zaleca zabezpieczyć urządzenia maszynowe od szkodliwych wpływów mrozu w tych fabrykach, które są przez zimę nieczynne—i które nie mogą być ogrzewane z powodu braku opału—w następujący sposób:

Kotły parowe: Wodę spuścić, obydwa wjazdy otworzyć—by wewnątrz kotła wyschło, wyczyścić każdy kocioł wewnątrz z szlamu oraz kamienia i zewnątrz z sadzy,—wilgotne zaś części obmurowania, przylegające do kotła rozebrać, lub wsunąć paski cienkiej blachy, pomazane smołą, między kocioł i obmurowanie. Kraniki manometrowe otworzyć i wydumuchać wodę z manometru oraz rurki manometrowej; ewentualnie manometr odjąć. Opróżnić w wody rury i garczki odwadniające przy zbiorniku pary. Zatkanąć szczelnie wszystkie otwory wentylacyjne—otwory wentylacyjne w kotłowni.

Ekonomajzery: Wodę wypuścić, dolne rury szlamowe otworzyć i szlam wygarnąć; zewnętrzną powierzchnię rur oczyścić z sadzy.

Maszyny parowe: Wodę wypuścić z płaszczyń cylindrowych, reciwierów, przewodów parowych i garncezków odwadniających, jak również z pomp kondensacyjnych i przestrzeni chłodzących łożyska oraz kierownice. Polerowane części stalowe i żelazne pomazać olejem cylindrowym. Co tydzień obracać maszynę parową przynajmniej kilkadziesiąt razy wokół ręcznie—za pomocą właściwego przyrządu zapadkowego i baczyć na to, by tłoki stanęły co tydzień w innym miejscu drogi tłokowej. Zatkanąć szczelnie wszystkie otwory wentylacyjne w sali maszynowej.

Turbiny parowe: Należy otworzyć komorę turbinową, wyjąć wirnik z łożysk, oczyścić dokładnie łopatkę, koła łopatkowe oraz wał i pomazać je olejem cylindrowym, tak samo wszystkie części polerowane. Zawory regulujące rozebrać również, wytrzeć na sucho wszystkie powierzchnie obrabione i namazać je olejem cylindrowym. Wodę wypuścić z kondensatorów, pomp wirujących i z wszystkich rur wodnych oraz z garncezków odwadniających—jak również z przestrzeni chłodzących łożyska—i z rurek chłodnicy oleju. Zatkanąć szczelnie otwory wentylacyjne w sali turbinowej i kanały wentylacyjne w samej dynamomaszyni. Wirniki pomp kondensacyjnych należy wyjąć z panewek, oczyścić i wałki namazać olejem cylindrowym.

Dynamomaszyny i motory elektryczne: Wał twornikowy obracać co tydzień ręcznie kilkadziesiąt razy, by nie zardzewiał w panewkach. Sprężyny naciskające przy szczotkach kolektorowych zluźnić. Pas napędny zdjąć z koła pasowego. Żelazne i stalowe części obrabione namazać olejem cylindrowym. Otwory wentylacyjne zakryć.

Akumulatory elektryczne: Baterję nafiadować, odłączyć od niej przewodniki ładowania i wylądowania—i wyciągnąć kwas, względnie ług z elementów.

Silniki spalinowe: Wypuścić wodę z przestrzeni chłodzących cylindry i łożyska oraz opróżnić zbiornik wody chłodzącej. Co tydzień obrócić ręcznie koło zamachowe silnika kilkadziesiąt razy i baczyć na to, by tłok zatrzymał się nie w tem samym miejscu drogi tłokowej co przed tygodniem.

Transmisje: Liny i główne pasy transmisyjne nie zdejmować z kół, aby wały transmisyjne obracały się, gdy się co tydzień obracać będzie maszyna parowa; w przeciwnym razie mogłyby wały zardzewieć w panewkach. Wszystkie pasy, pędzące maszyny robocze, należy zruć z kół pasowych.

Kompresory: Wypuścić wodę z przestrzeni chłodzących, cylinder i zbiornik powietrza opróżnić z wody. Kompresor, do napełniania ziemnego zbiornika wody przy pompach, powinien być przynajmniej raz na tydzień puszczaany w ruch.

Pompy: Wszelkie pompy, nienależące do urządzeń przeciw pożarowym, oraz ich połączenia rurowe, należy dokładnie opróżnić z wody, głównie pakunki wyjąć, trzony tłokowe, względnie wałki wirujące oczyścić i obrabione części pomp namazać olejem cylindrowym.

Wodociągi: Rezerwoary na wierzchołkach, hydranty i rury wodne, nie izolowane od zamarzania, należy opróżnić — a zawory odwodnić przez śrubki specjalne. Zbiorniki wodne, w ziemi urządzone przy pompach, powinny być periodycznie wodą zasilane. W fabrykach, w których są urządzenia tryskaczowe do automatycznego gaszenia pożaru, można opróżnić z wody całą sieć tryskaczy i zbiornik wody na wieży.

Nie ogrzewając sal fabrycznych, można jednak korzystać z urządzenia tryskaczy w razie pożaru, tylko urządzenie to nie będzie działało automatycznie. Trzeba mianowicie w jednym kotle stale utrzymywać dzień i noc parę pod ciśnieniem najmniej 6 atm., doprowadzoną do pomp, tryskaczowej i hydrantowej, by w danym razie niezwłocznie można było te pompy w ruch pusić.

Przed zaworem parowym przy każdej z tych pomp, ma być rurka odwadniająca, odprowadzająca parę z wodą do rury żebrowej dla ogrzewania pomieszczenia pompy. W takim razie musi jeden palacz stale być przy kotle; palacze ci, muszą być dokładnie obznajmieni z obsługą tryskaczy i hydrantów. Po ugaszeniu w danym razie pożaru, należy pompy zatrzymać i wszystkie rury tryskaczowe i hydrantowe ponad ziemią na nowo dokładnie opróżnić.

Jeżeli z jakichkolwiek względów ma być przez zimę utrzymywana woda w zbiorniku na wieży, to wystarczająco ogrzewać wieżę z parteru piecykiem lub odpowiednim palnikiem gazowym przy szczelnie zamkniętych oknach i otworach wentylacyjnych a rurę wodociagową, odprowadzającą wodę ze zbiornika, należy dobrze izolować. Rura doprowadzająca wodę do zbiornika, może być po każdym napełnieniu tego—opróżniona z wody więc izolacja tejże jest zbyt ważna.

Ogrzewanie centralne: Nieczynne komunikacje ogrzewania parowego w budynkach fabrycznych opróżnić zupełnie z wody przez otworzenie kraników powietrznych i odwadniających garczki kondensacyjne opróżnić, otworzyć i wyciągnąć wodę z pływaków.

Nieczynną sieć ogrzewania wodnego—należy zupełnie opróżnić z wody.

Specjalne kotły do ogrzewania centralnego można opalać w danym

razie— zamiast koksu— drzewem lub antracytem. Przy opalaniu tychże węglem kamiennym, trzeba powierzchnię ogrzewalną często oczyszczać z sadzy.

Znaczną oszczędność paliwa osiągnąć można pozatym w piecach kuchennych przez zmniejszenie ciągu, czyli przez zakrycie cegłą części otworu wylotowego spalin zpod blachy do kominu.

W kaflowych piecach pokojowych należy spalać węgle kamienne lub drzewo przy zamkniętych szczelnie drzwiczkach górnych, czelustciowych i przy otwartych drzwiczkach popielnikowych; gdy paliwo po wypaleniu jeszcze się zarzy, należy zamknąć szczelnie także drzwiczki popielnikowe.

Telegramy.

Wojna Rosji z Niemcami i Austrią.

PIOTROGRÓD. (T.A.P.) Ze sztabu Wodza Naczelnego:

Pomiędzy Wisłą a Wartą nieprzyjaciel utrzymuje się w dalszym ciągu na ufortyfikowanej przez siebie pozycji: Stryków—Zgierz — Szadek—Zduńska Wola.

Bardzo uporczywe walki wrzały w okolicach Strykowie i Zgierza. Podczas walki zdobyliśmy działa, kartażownice i wzięliśmy kilkuset jeńców.

Wojsko nasze opanowało, walcząc, front Głowno—Bielawy—Sobota.

Na lewym brzegu Wisły.

PIOTROGRÓD, (T.A.P.) Ze sztabu Wodza Naczelnego:

Wzdłuż lewego brzegu Wisły Niemcy prowadzą kontrataki.

Według zeznań jeńców, straty Niemców są ogromne. Wiele batalionów nie posiada już wcale oficerów, a niektóre rotę stopniały do 60 — 80 ludzi.

Na froncie Częstochowa—Kraków.

PIOTROGRÓD, (PAT.) Ze sztabu Wodza Naczelnego:

Na froncie Częstochowa—Kraków znacznych strat nie było.

Armja austriacka, broniąca od wschodu dostępu do Krakowa, nad Szreniawą i Raba, a którą rozbiłszyśmy dnia 26 b. m., ścigana była przez nas i odparta do obwodów twierdzy.

W Karpatach.

PIOTROGRÓD (PAT.) Ze sztabu Wodza Naczelnego:

Dnia 27 b. m., wzięliśmy do niewoli w górach Karpackich około 1,200 austriaków.

Wojska nieprzyjacielskie znajdują się na Bukowinie, cofają się powoli, pieszenie. Zajęliśmy ponownie Czerniowce.

W Prusach Wschodnich.

PIOTROGRÓD (TAT.) Ze sztabu Wodza Naczelnego:

W okręgu jezior Mazurskich i nad rzeką Angerap wojsko nasze wyparło w niektórych miejscach Niemców z pozycji ufortyfikowanych.

Wojna z Turcją.

PIOTROGRÓD. (T.A.P.) Ze sztabu armji kaukaskiej:

Dnia 28.11 znacznych strat nie było.

TYFLIS. (T.A.P.) W nowej partji rannych jeńców tureckich więźniów sześć stanowią ormianie tureccy.

